№ 39.

WARSZAWA.

$\frac{17}{29}$ Wrześ. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA.

Merkury:		*rocz.*	*półr.*	*kwart.*
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	,,	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

W ciągu upłynionego tygodnia wojska pruskie uczyniły pewne postępy w obsaczeniu Paryża. Po kilku potyczkach krórych szereg rozpoczął się bojem z d. 17 b. m. przy przejściu Prusaków na lewy brzeg Sekwany—Paryż został otoczony także od strony południowéj i zachodniéj. Ostatnie francuzkie depesze z Tours wspominają o szczęśliwych rezultatach walk cząstkowych, stoczonych w ciągu dnia 23 b. m. w okolicach Paryża; są one atoli zbyt ogólnikowe, aby w braku informacji pruskich, można było dokładne powziąść wyobrażenie o doniosłości tych potyczek. Wreszcie nie jest prawdopodobném, aby pod murami Paryża mogły miéć miejsce wkrótce fakta więcéj stanowcze. Armja niemiecka na przygotowanie się do ataku potrzebować będzie jeszcze dosyć czasu. Samo sprowadzenie wielkich dział oblężniczych nie da się tak prędko uskutecznić, — mimo otwarcia komunikacji drogą żelazną przez kapitulację twierdzy Toul, — jeżeli prawdą jest iż zbrojne oddziały francuzkie coraz silniéj się pojawiają i atakują nawet pomniejsze oddziały wojsk pruskich.

Częścią inżenierską w obronie Paryża kieruje słynny obrońca Charlestownu, jenerał Ripley. W obec widocznego braku zdolności wojskowych we Francji, jest to dla Paryża doskonały nabytek.

Jazda pruska bardzo daleko posunęła się już na południo-zachód i podobno jak dawniéj z wszelką swobodą ewolucje swe po kraju odbywa; odwiedziła ona Orlean i zdaje się, że już na lewym brzegu Loary małe jéj oddziały znajdują się.

Z ruchu wojsk zasługuje na uwagę pośpieszne a niespodziewane cofnięcie się korpusu jenerała Kellera z pod Belfort w stronę ku Strasburgowi. Odwrót ten przypisują parciu 25.000 korpusu francuzkiego skoncentrowanego pod Belfort, któremu siły jen. Kellera podołać nie mogły, a który miéć może na celu przyjść w pomoc Strasburgowi i osłonić departamenta południowe.

Porozumiewania p. Favra z hr. Bismarkiem w celu zawarcia pokoju, spełzły na niczém, w skutek żądań pruskich, które wydały się rządowi obrony narodowéj niemożliwemi do przyjęcia. W proklamacji swéj, którą podaje w treści depesza z Tours, rząd obrony narodowéj tak się wyraża: „Prusy chcą daléj wojnę prowadzić; chcą sprowadzić Francję do rzędu państwa drugorzędnego, żądają na mocy prawa zdobywcy, Alzacji i Lotaryngji po Metz. Jako warunek zawieszenia broni, Prusy postawiły żądanie wydania im Strasburga i Toul, oraz warowni Mont-Valérien. Na takie zbyt wygórowane żądania, jedyną odpowiedzią może być tylko prowadzenie wojny do ostateczności. Francja przyjmuje wyzwanie, licząc na wszystkich swoich synów.“ Proklamacja ta jest stanowcza i energiczna; idzie atoli o to, czy rząd obrony narodowéj będzie umiał zużytkować na korzyść Francji ogromne zasoby, jakiemi ona rozporządza. Całe zadanie polega właśnie na umiejętnéj i energicznéj organizacji i kierunku sił francuzkich — które dotychczas jak najniefortunniéj marnowane były, a pod tym względem teraźniejszy rząd nie odpowiedział podobno dotąd oczekiwaniom i obietnicom jakie czynił. Prusacy zaprzeczają jakoby hr. Bismark żądał fortu Mont-Valérien, i stawiał tak ciężkie warunki jak opiewa proklamacja.

W miarę zwiększania się materjałów, z których wysnuwaćby można nadzieję, że upragniony przez wszystkich pokój wkrótce zawartym być może—powiększają się także operacje handlowe, wznoszą się kursa, ożywiają się spekulanci i w zapamiętałéj grze swojéj zgniatają swoich przeciwników, żeby za lada przeciwnym podmuchem być przez nich zgnieconymi. Jedno i drugie miało w minionym tygodniu zastosowanie.

W Londynie cieszono się nadzieją, że przybycie p. Thiers, musi sprowadzić pokój, gdyż Francja wysyłając tego męża stanu zagranicę, głośno wyznała, że takowego pragnie i że nie leży w jéj planie pomszczenie honoru wojskowego. Jakoż wzięto się skwapliwie do zakupywania renty francuzkiéj, którą do 57 posunięto. Doznany przez p. Thiers, podług gazet miejscowych, zawód, nie pozostał bez wpływu na giełdę, która, jak już dawniéj o tém mówiliśmy, ponosi ogromne straty z niemożności operowania ciągle zwiększającemi się przypływami gotówki. Do samego banku nadesłano znów, pomimo obniżonéj stopy procen-

towéj, 823.000 Ł., kiedy cały odpływ stanowiły 5.000 Ł. wysłane do Aleksandrji. Zawiedzione w ten sposób nadzieje nie przeszkodziły w ostatnich paru dniach ożywić się giełdzie, na wiadomość o wyjeździe p. Favre do obozu pruskiego. Konsole skutkiem tego osiągnęły kurs 92 $^{5}/_{16}$ i były już tylko o $^{1}/_{16}$ niżéj od kursu poniedziałkowego. Renta włoska była przedmiotem wyłącznego zajęcia i z 52 $^{5}/_{8}$ podniosła się do 53 $^{7}/_{8}$, natomiast turecka pożyczka z 44 $^{1}/_{2}$ zeszła na 42 $^{7}/_{8}$. Bank angielski na półroczném zgromadzeniu spółwłaścicieli, zadecydował wyznaczenie dywidendy za upłyniony rok 4 $^{1}/_{2}$ %.

Z paryzkiego targu żadnych wiadomości nie mamy; z doszłych korespondencij dowiadujemy się tylko, że Comptoir d'escompte Paryża nie opuści, i że urządził w Nantes tylko filję, do której przeniesione zostały weksle do inkasy na prowincję w celu, ażeby czynność ta podczas blokady nie doznawała przeszkody. Zresztą, pomimo rozporządzenia, ażeby giełda była ciągle otwartą, zdaje się, że czynną nie będzie, gdyż wszystkie domy bankierskie rozesłały piśmienne i drukowane okólniki z prośbą o zaniechanie z nimi wszelkich stosunków, które i bez tego są dziś niemożliwe.

Berlińska giełda stała się niezmiernie drażliwą. Gdyby Francja miała się z berlińską giełdą układać o pokój, to niezawodnie uzyskałaby jak najzaszczytniejsze warunki, albowiem mimo nieskończonych wymagań dziennikarskich, przebija tu większe jak gdziekolwiek, życzenie zakończenia wojny. Sprawozdawcy berlińscy sami przyznają, że okólnik p. Favre tak dalece dobre tam sprawił wrażenie, że wysnuwając z niego możliwość porozumienia się, rzucono się do kupna rozlicznych papierów z znaczném podniesieniem ich kursu. Natomiast cyrkularz p. Bismarcka, określający warunki na jakieby się Prusy zgodzić mogły, chociaż nie obejmuje całości pożądanéj Lotaryngji — giełdę zachmurzył; ujrzano w nim bowiem zaporę, którą Francuzi tylko przemocą starać się będą zniweczyć. Nastąpiła więc reakcja; wczorajsi kupujący stali się sprzedającymi i nie powstrzymała już ich wiadomość, że p. Favre przyjętym został przez hr. Bismarcka na audjencję. Postać rzeczy zmieniła się dopiero we środę w drugiéj połowie czynności giełdowych, w skutek otrzymanéj depeszy o pomyślnéj dla Prus bitwie pod Paryżem. Lecz i ta satysfakcja zniweczoną została odezwą z Tours, która ostatnie nadzieje zawiodła. W obec tak różnorodnych czynników, ogół obrotów skierował się niemal wyłącznie ku papierom solidnym, celem zabezpieczenia sobie jakiegobądź dochodu z ciągle wzrastającego napływu gotówki, otrzymywanéj prywatnie na 3 $^{1}/_{4}$ %. Kupowano więc pożyczki pruskie, niemieckie i amerykańskie, również gwarantowane obligacje dróg żelaznych krajowych, ruskich, austrjackich i amerykańskich. Szczególniéj zwracano się do ostatnich, gdyż oprócz rockfordskich, które w d. 1 lipca stały na 67 $^{1}/_{2}$, a teraz na 69 —wszystkie inne stoją znacznie niżéj niż były przed rozpoczęciem wojny. Austrjackie państwowéj drogi są niższe o 30 fr., południowéj o 20 fr., inne są od 3 do 5 % niższe jak były w d. 1 lipca. Ruskie obligacje wystawiane w talarach i tegoroczne konsolidowane, są przedmiotem wielostronnych poszukiwań, pierwsze płatne są po 83 $^{1}/_{2}$, moskiewsko-riazańskie po 88, a konsolidowane po 85 $^{1}/_{2}$. Ze spekulacyjnych jedne tylko francuzy i akcje austr. kredytu miały powodzenie, lombardy spadły. Z naszych papierów zyskały tylko akcje warsz.-wiedeńskie, podniósłszy się z 55 $^{1}/_{2}$ do 58 $^{1}/_{4}$, wszystkie inne spadły; weksle na Warszawę zyskały $^{7}/_{8}$ tal., a bilety bankowe $^{1}/_{4}$ tal.

Wiedeńska giełda równie jak berlińska, starała się początkowo wyzyskiwać przyszły pokój, nie wiele zwracając uwagi na wewnętrzną sytuację Austrji. Jednakże spostrzegłszy się, że rozporządzenia rządowe usuwające z zajmowanych posad wysokich urzędników, sprawiły silne na publice wrażenie, w któréj przeważa obawa i przeczucie, że to postępowanie jest początkiem do zwrotu reakcyjnego, mającego swe rozwiązanie w systemie federalistycznym — zaczęła i giełda przejmować się temi wrażeniami, uwydatniając je pochopnością do sprzedaży przy znaczném obniżeniu kursów. Z tego wnioskować należy, że zmiana systemu rządowego, któréj już w niedalekiéj przyszłości spodziewać się można, sprowadzi nową na giełdę katastrofę. Najwyższe kursa w pierwotnym zapędzie otrzymano we czwartek, a największy pokup miały akcje różnych banków, i tak: „Bankverein" w przewidywaniu wysokiéj dywidendy z szczęśliwych dotychczasowych obrotów i rozpocząć się mających nowych przedsiębierstw— z 206 podskoczyły do 229, a w ostatnich dniach zeszły na 220. Akcje Unionbanku i Volksbanku, jako mających udział w stowarzyszeniu oczekującém na koncesję dróg żelaznych na Węgrzech, pomimo spadku w ostatnich dniach, były jeszcze o 17 guld. wyższe jak w poprzednim tygodniu; pierwsze przy 213, drugie przy 186. Inne banki mając również większy lub mniejszy udział w budować się mających drogach żel. przyczyniły się do podniesienia swych akcij od 5 do 10 guld. Renty doszedłszy w tygodniu do 58 $^{1}/_{4}$ i 67 $^{1}/_{4}$ spadły na 57 $^{1}/_{2}$ i 66 $^{1}/_{2}$. Obce waluty staniały o $^{1}/_{4}$ do $^{3}/_{8}$ %. Gotówka jest niezmiennie płynną, prywatne banki obniżają dyskonto, tylko bank narodowy obstaje przy poprzedniéj stopie, dopóki rada państwa nie zamieni w prawo udzielone mu tymczasowo upoważnienie do zaliczenia portfelu z obcemi dewizami, na pokrycie banknotów, czyli uważanie takowego za zapas gotówki; w przeciwnym bowiem razie, obecna 40-miljonowa rezerwa zredukowanąby została na 7 miljonów.

Petersburgska giełda pod względem wekslowym, była dosyć bogatą. Podniesione ceny zboża w Londynie, ożywiły targi portów południowych i rygskiego, a tém samém dostarczyły na targ petersburgski znaczną ilość weksli, które aż do piątku po coraz tańszéj sprzedawano cenie. Tym sposobem otrzymywano już weksle na Londyn po 30 pensów, na Amsterdam po 148 $^{3}/_{4}$, na Hamburg po 27, na Marsylję po 317 $^{1}/_{2}$. Przy końcu jednakże giełdy piątkowéj zapasy wyczerpały się, a żądania nie ustawały; z tego powodu nastąpiła reakcja i w końcu dawano już tylko powyższe waluty po 29 $^{13}/_{16}$, 148 $^{1}/_{2}$, 26 $^{13}/_{16}$, 316. Na Paryż przez cały tydzień notowań nie było. Półimperjały zeszły na 6,50. Papiery publiczne wprawdzie dosyć dobrze się w kursie trzymają, ale obroty w nich są ograniczone i odbywają się tylko w papierach albo wcale, albo nie wiele spekulacji podlegających. Do szczęśliwszych należą: rygsko-dynaburgskie po 139 $^{1}/_{2}$ i dynaburgsko-witebskie po 147, następnie terespolskie po 113 $^{1}/_{2}$ i warsz.-wiedeńskie szukane po 70 przy zupełnym braku sprzedających. Akcje wielkiego towarzystwa przy słabych obrotach, płacono po 141 $^{1}/_{2}$, a premjowe pożyczki po 143 $^{1}/_{2}$ i 141 $^{1}/_{2}$.

W Warszawie obroty w wekslach były cokolwiek żywsze przy liczniejszém ofiarowaniu weksli na wszystkie miejscowości z wyjątkiem Paryża, na który nic nie sprzedawano. Kursa w miarę polepszania się naszéj waluty w Berlinie i w Petersburgu, obniżały się i za krótko-terminowy Berlin z żądania 133 $^{1}/_{6}$ % zeszliśmy na 132 %, płacąc 131 $^{2}/_{3}$. Londyn z żądania 8,13 zszedł na 8,08. Na Wiedeń przy polepszonéj na miejscu walucie, o czém wyżéj wspomnieliśmy, różnica była mniejszą, gdyż z 108 $^{1}/_{2}$ zeszliśmy tylko na 108 $^{1}/_{6}$ %. W papierach publicznych, ruch był bardzo słaby. W pierwszych dwóch dniach robiono jeszcze w listach zastawnych, ale z powodu wstrzymania na pewien czas przez towarzystwo kredytowe konwersji, i w tych papierach ruch

ustał z obniżeniem kursów I serji z 94,30 na 94, II serji z 91,54 do 91,20 na 91.38—90,82, nowych 5% z 90½—90¼ na 90 do 89⅔. Przy zmniejszonych obrotach spadły i likwidacje z 74.63 do 74,30 na 74½—74¼. Akcje warsz.-wiedeńskie przy nieznacznym obrocie podniosły się z 71 na 72. W innych papierach niezmiernie mało robiono.

MIASTO KOWNO

I PROJEKT KANAŁU KOWIEŃSKIEGO.

M. Kowno zbudowane przy ujściu Wilji do Niemna, w pośród czarującéj pięknością okolicy i stromych gór porosłych borem, było i jest dotąd ważném ogniskiem handlu. Za rządów Witolda miało już nadane prawo miejskie, wzniesiono wtedy wiele domów murowanych, a handel miasta z Królewcem urósł znakomicie. Do wysokiego stopnia rozwoju doszły stosunki handlowe Kowna za króla Zygmunta I, który się niem bardzo opiekował; a za Władysława IV zostało miastem składowém towarów na Niemnie. Pomyślny ten rozwój podkopany znacznie wojnami szwedzkiemi, odżył na nowo za Stanisława-Augusta, z zajęciem jednak zaniemeńskiéj krainy przez Niemców, znaczenie handlowe miasta bardzo podupadło i opróżniły się targi kowieńskie. Wyniesienie Kowna w 1842 r. na główny gród nowo-utworzonéj gubernji, wpłynęło znów znakomicie na jego byt materjalny. W 1861 i 1862 r. Kowno zyskało komunikację kolejową z Wilnem i Królewcem.

Jednocześnie z wyniesieniem Kowna na główne miasto gubernji, zbudowana tam została wyborna przystań rzeczna. Rząd widząc przytém wielce szkodliwe dla handlu i przemysłu krajowego wyniki, wypływające z nienaturalnego odcięcia go od morza, aby choć w części usunąć złe skutki, podniósł projekt budowy nowego kanału. Kanał ten miał połączyć rzekę Niemen w punkcie nieco poniżéj Kowna obranym z rzeką Windawą, wpadającą do morza przy porcie tegoż nazwiska. Tym sposobem osiągniętoby cel dwojaki: obiedwie bowiem rzeki i Niemen i Wisła, łącząca się już z pierwszym za pośrednictwem kanału Augustowskiego, otrzymałyby nowe sztuczne ujście do morza. Prace ku urzeczywistnieniu tego dzieła przedsiębrane były w wielkich rozmiarach: nawieziono masy materjałów budowlanych, a mianowicie: kamienia i innych. W 50-u jednak latach, wybuch wojny krymskiéj przerwał dalsze roboty około kanału kowieńskiego. Dziś zwłaszcza przy nadzwyczajnych okolicznościach, jak np. obecna wojna prusko-francuzka, która nie ograniczając się nad Renem, dała się poczuć i na Baltyku, dziś powiadamy, fakt ten dotkliwe i niszczące objawia działanie na handel gubernij nadwiślańskich i litewskich. Oto co np. miało miejsce w przystani kowieńskiéj po wypowiedzeniu ostatniéj wojny. W Kownie stało naładowanych celem wyprawienia do Kłajpedy, a następnie do Szczecina, 60 pruskich statków. Nagle przybywa telegram o wojnie, statki się wyładowują. Po kilku dniach przysyłają wiadomość ze Szczecina, że statki zdążą jeszcze dostawić tam zboże, przed rozpoczęciem francuzkiéj blokady: znowu ładują się statki. Po naładowaniu powtórném nadchodzą wreszcie groźne wiadomości i zmuszają znów do wyładowania transportów. W składach kowieńskich w ciągu jednego tygodnia ceny zboża spadły o 20 kop. na pudzie; z 70 kop. na 50. Niedawno ceny jeszcze niżéj spadły. Podobny niezwykły fakt przynoszący krajowemu kupiectwu szkód tysiące, byłby nie nastąpił, gdyby statki niemeńskie miały wolną drogę do morza za pośrednictwem zapomnianego kowieńskiego kanału, lub gdyby przynajmniéj ujście Niemna było neutralne. Natenczas zboże nasze idące Wisłą i Niemnem, zabierać i wywozić mogłyby statki i okręty angielskie, szwedzkie lub duńskie. Szkody wynikające z obecnéj zależności naszéj od portów pruskich, mogłaby była choć w części usunąć droga żelazna kowieńsko-libawska. Ważna ta jednak linja kolei, podług najświeższych wiadomości udzielonych nam przez zarząd budowy, nie będzie wcześniéj otwarta, jak w połowie roku przyszłego.

CENY PSZENICY W ANGLJI

od lat 270.

Angielskie czasopismo „Farmer" zamieścił w przedmiocie tym ciekawe dane, które tutaj podajemy w sposób następujący:

W roku 1600 cena pszenicy w Anglji wynosiła 1 Ł. 17 s. 8 d. za kwarter. W dziesięć lat późniéj (po chwilowém podniesieniu się w 1608 r. na 2 Ł. 10 s. 8 d.), 1 Ł. 15 s. 10 d.; w 1620 r. 1 Ł. 10 s 4 d.; w 1631 r. zaś 3 Ł. 8 s., odkądaż do r. 1640 miało miejsce stopniowe zniżanie się ceny, które doszło wreszcie 2 Ł. 4 s. 8 d. O tego znów czasu, bezwątpienia skutkiem wewnętrznych zamieszek, niepokojących kraj pod Karolem I, aż do końca pierwszéj połowy XVII stólecia, ceny przedstawiają stopniowe wzrastanie i dochodzą 3 Ł. 8 s. 1 d. W r. 1660 spotykamy znowu cenę 2 Ł. 10 s. 2 d., która w 1670 r. spada na 1 Ł. i 7 s. Rok 1680 podnosi ją do 2 Ł. a wreszcie w 1690 r. cena pszenicy przedstawia się w ilości niższéj 1 Ł. 10 s 9 d.

Wiek XVIII rozpoczął się przy cenie 1 Ł. 15 s. 6 d., a zatém przy takiéj saméj niemal co rok 1600. W dziesięć lat potem (1710) podniosła się do 3 Ł. 9 s. 4 d., w 1720 r. znów spadła na 1 Ł. 12 s. 10 d., w r. 1730 na 1 Ł. 12 s. 5 d., rok 1740 podnosi ją do 2 Ł 5 s. 1 d.

Z końcem pierwszéj połowy XVIII wieku widzimy cenę, 1 Ł. 8 s. 10 d. W następnych dziesięciu latach ma miejsce podniesienie się ceny o 3 s: 7 d., w 1770 r. cena wynosi 2 Ł. 3 s. 6 d., w 1780 r. 1 Ł. 16 s. 9 d., w 1790 r. 2 Ł. 14 s. 9 d.

Wielkie uniwersalnéj wagi wypadki ostatnich lat dziesięciu XVIII wieku, wielka rewolucja francuzka a potem władztwo Napoleona I, sprawiły olbrzymie wygórowania w cenach zbożowych.

W 1800 r. napotykamy cenę przeciętną 5 Ł. 10 s. 5 d., w 1801 r. dochodzi ona 5 Ł. 15 s. 11 d. Cena ta w XIX stóleciu raz tylko w pamiętnym dla Europy roku 1812 została przewyższona (do 6 Ł. 2 s. 8 d.

Od 1800—1869 roku podajemy szereg cen przeciętnych rocznych z każdego dziesiętka lat z tem nadmienieniem, iż dla większéj wyrazistości wyrażone zostały w szylingach, licząc przytem 7 denarów za 1 szyling, a opuszczając wszelkie kwoty nie przenoszące 1—6 denarów.

Cena 1 kwartera 8 buszli, w szylingach:

Rok	najniższa	najwyższa
1800—1810	57	116
1811—1820	64	123
1821—1830	45	69
1831—1840	39	70
1841—1850	40	69
1851—1860	39	75
1861—1869	40	68

Ta ostatnia cena 68 szylingów jest za rok 1869, a 40 za rok 1864.

DROGA ŻELAZNA LWOWSKO-KIJOWSKA.

Droga ta poprowadzona od Lwowa przez Złoczów, Tarnopol, Wołoczyska do Zmierynki (stacji kolei odesko-kijowskiéj), połączy Lwów z Kijowem i Odessą bezpośrednią komunikacją kolejową. Droga ta jak pisze *Kurjer odesski* będzie skończoną i oddaną do publicznego użytku, jeszcze w roku bieżącym. W miarę rozwoju sieci kolei żelaznych w gubernjach południowych, t. j. kijowskiéj, podolskiéj i chersońskiéj, potrzeba połączenia kolejowego tych prowincij z drogami żelaznemi galicyjskiemi coraz bardziéj uczuwać się dawała. Odessa była pozbawiona zupełnie szybkiéj i bezpośredniéj komunikacji lądowéj z zachodem. Dziś jeszcze potrzeba do 6 dni czasu dla przesyłki listu z Warszawy do Odessy lub naodwrót. Gazety zaś przez takie opóźnienie tracą wzajemnie bardzo wiele na wartości doniesień. Wszelka wiadomość skutkiem tego zdaje się być spóźnioną. Dosyć powiedzieć, że gazety berlińskie ekspedjowane przez Warszawę, otrzymują w Odessie dopiero po dniach dziewięciu. Połączenie Kijowa i Odessy przez koléj Wołoczyską ze Lwowem i Krakowem jest również i pod względem handlowym wielkiego znaczenia dla gubernji południowych, ułatwi bowiem w razie potrzeby wywóz płodów rolniczych, rzeczonych okolic, na Zachód do portów Baltyku.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* że na tamtejszym placu mimo słabych dowozów targi były nieco więcéj ożywione, i za pszenicę osiągano wyższe ceny jak w zeszłym tygodniu. Żyto ma dobry odbyt. Jęczmień płacą o 2—3 tal. na 2000 funt. wyżéj. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy 20.000, żyta 14.000 cent. Płacono za najwyższe gatunki. pszenicy 62—70 tal., żyta 40—45 tal. 10 sgr., jęczmienia 40—45 tal., grochu 38 tal. 15 sgr.—41 tal. 20 sgr., rzepiku 104—108 tal. za 2000 funt. w. celnéj. W Anglji tranzakcje zbożowe były bardzo ograniczone; kupowano tylko wyłącznie prawie na spożycie miejscowe po cenach zeszłotygodniowych. We Francji handel z dniem każdym słabnie, i dopóki wojna trwać będzie, targi ożywić się nie mogą.

— Liczba uczniów w warszawskiéj szkole handlowéj w roku szkolnym 1869/70 wynosiła 510.

† D. 20 b. m. o 4 godz. rano miało miejsce niedaleko Tours we Francji, spotkanie dwóch pociągów kolei żelaznéj. W wypadku tym utraciło życie 11 osób, a w téj liczbie znakomity publicysta i ekonomista, redaktor *Journal des Débats* i *Economiste français*—Juljusz Duval.

KURSA GIEŁDY.

dnia 28 Września 1870 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100.150.500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
,, ,, ,, ,, *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	74,20	73,87	73,87
kupon	.	.	.	1,30	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	143	.	143
,, ,, z r. 1866 r. . .	5	100	141	.	141
Metaliki (300) lutowe.	4	100	.	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	93,70	93,20	93,20
,, ,, ,, ser. 2	4	100	91,20	90,70	90,70
kupon	.	.	.	1,05 $^{5}/_{9}$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	.	100	89,50	89	89
kupon . . .	.	.	.	1,31 $^{17}/_{18}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	$5,^{475}$	100	100,50	.	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	72	.	120
,, ,, ,, W-B. (100. 150) . .	4	100	70	.	70
,, ,, ,, Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje ,, ,, ,, . . .	5	100	.	.	.
Akcje ,, Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	109	.	109
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje ,, ,, ,, ...	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	119,70	119,25	128,42
Gdańsk. . . . (100) ,,	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) ,,	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 ,,	.	6,304	8,12	8,10	128,48
Paryż . . . . . (Fran. 300) 2 ,,	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) ,,	.	92,857	97,50	.	105
Petersburg . . (Rub. 100) 3 ,,	.	100	98,75	98,50	98,50
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	3½	5	6	6	8½	5½	5
giełdowa:	—	3½	4½	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 17 wrześ.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 24 wrześ.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.255.261,56½	129.317,48½	242.419,30½	2.142.159,74½
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Łodzi .	448.036,91½	19.379,19½	41.975,86	425.440,25
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Włocł. .	454.960,66½	15.453,20	17.740,55	452.673,31½
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Lublinie	5.260,60½	500, .	600, .	5.160,60½
,, zagranicznych . .	23.800,69	397.208,38	367.300,41½	53.708,65½
2. Zaliczenia na papiery publiczne	697.306, .	13.020, .	27.060, .	683.266, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	443.726,45	6.101,31	12.911,31	436.916,45
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	132.792,52	481,48	4.071,48	129.202,52
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	268.127,34¾	.	2.968,47	265.158,87¾
4. Otwarte kredyta	4.685.962,44½	518.960,79	598.810,15½	4.606.113,08
5. Kassa Monety srebrne	2.555.638,71¼	17.567,32¾	.	2.573.206,04
5. Kassa ,, złote	43,730,79	357,42	.	44.088,21
5. Kassa Bilety Banku Polskiego	324.800, .	.	99.100, .	225.700, .
5. Kassa ,, Kred. Cesarstwa.	1.651.043, .	697.665, .	.	2.348.708, .
Łącznie (5)	4.575.212,50¼	616.489,74¾	.	5.191.702,25

Ceny targów warszawskich,

od dnia 20—-28 Września r. b.

Pszenica 240—250 funt. od rs. 5,32½—7,35; wyborowa rs. 7,65 do —. *Żyta* 230—240 funt. rs. 3,80—4,35. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,00—3,30, *Owies* rs. 2,25 — 2,60. *Gryka* rs. 3,15 — 3,30 *Rzepak* letni od rs. 8,25—8,55; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 3,75 — 4,50; cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 8,50 —10,00; jęczm. rs. 4,08—5,00; gryczana rs. 5,40—5,85. *Mąka psz.* (000) pud. rs. 2,35—2,40; (00) rs. 2,15—2,20; N. I pud. rs. 1,85—1,90; N. II rs. 1,40—1,45; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,05—1,15 *Kartofle* rs. 1,00—1,35. *Siano* pud. rs. 0,30—0,40. *Słoma* pud rs. 0,18½—0,22½. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,36½—1,41. D o w o z y w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2,550. *Żyta*: 2,200. *Jęczmienia*: 450. *Owsa* 2,100.

Drukiem Jana Psurskiego, ulica Niecała Nr. 12 nowy. — Дозволено Цензурою. — Redaktor i Wydawca, **Wiktor Somer**.